



Ryszard Grzyb czyta swoje wiersze.  
W tle obraz *Melancholia wiecznie powracającej chwili*,  
100 × 150 cm, 2009, akryl na płótnie

na początku XVIII wieku przez Tsunetomo Yamamoto.

Japońska krótka forma poetycka *haiku* była też wzorem kilku współczesnych wierszy Ryszarda Grzyba, których osoby zgromadzone na wernisażu miały okazję posłuchać w wykonaniu samego autora. Podobną, bardzo lapidarną formę sam twórca skategoryzował jako absurdalne haiku, czyli „zdania napowietrzne”. Przykład takiego dziełka: „Wyższość żołądka nad pracą twórczą”. Zdania te mają też swoją praktyczną stronę – mogą być na przykład stosowane w reklamach.

Przed czytaniem wierszy parę słów mówi prezes stowarzyszenia *Otwarta Pracownia* Ignacy Czwartos, a następnie dłuższe wprowadzenie na temat artysty ma Edward Pasewicz.

## Ryszard Grzyb w Otwartej Pracowni

Andrzej Jajszczyk

W piątek 13 kwietnia jestem w *Otwartej Pracowni* na wernisażu wystawy „Euforia malarstwa” malarza i poety Ryszarda Grzyba. Pokazano na niej dwanaście obrazów malowanych, z jednym wyjątkiem, farbami akrylowymi na płótnie. Ten jeden wyjątek, w którym artysta korzystał z farb olejnych to martwa natura, wyjątkowa także pod innym względem – w przeciwieństwie do pozostałych bardzo kolorowych i wesołych obrazów, tu dominuje czerń rozświetlona jedynie żółtymi plamami. Większość prac jest celowo płaska, sprowadzająca obiekty zwierzęce i roślinne do kolorowego ornamentu. Ale tam, gdzie pojawiają się ludzie, pojawia się też klasyczna perspektywa z jej głębią ostrości. Nie dotyczy to pracy pt. „Delikatny krzew targany wiatrem”, gdzie ludzkie postaci są reprezentowane przez szkieletopodobne symbole przypominające chiński ideogram. Mam zresztą nieodparte wrażenie, że takie symbole już gdzieś widziałem. Bardzo charakterystycznym elementem wielu prac artysty jest nosorożec.

Azjatyckie nawiązania są zresztą w twórczości Ryszarda Grzyba całkiem wyraźne. To nie tylko postaci z Chin i innych miejsc w Azji, jak na obrazie widocznym obok, ale także poetyckie tytuły prac czy wręcz użycie w nich odwołań do dzieł z tamtego obszaru. Tak jest w przypadku obrazu „Delikatny krzew targany wiatrem (*Hagakure*)”, gdzie *Hagakure* to praktyczny i duchowy przewodnik samuraja napisany



Ryszard Grzyb, *Martwa natura*,  
80 × 100 cm, 1991, olej na płótnie



Ryszard Grzyb, *Delikatny krzew targany wiatrem (Hagakure)*, 140 × 180 cm, 2017, akryl na płótnie

Ryszard Grzyb, 2012

#### LITANIA MALARZA

Nie malować zwierząt  
 Nie malować ludzi  
 Nie malować martwych natur  
 Nie malować pejzaży  
 Nie malować struktur  
 Nie malować dekoracji  
 Nie malować zdarzeń z prywatnego życia ludzi  
 Nie malować wydarzeń politycznych  
 Nie malować scen historycznych  
 Nie malować ptaków i ryb  
 Nie malować uczuć  
 Nie malować architektury  
 Nie malować abstrakcji  
 Nie malować marzeń  
 Nie malować niewiedzy  
 Nie malować wiedzy  
 Nie malować nicości  
 Nie malować fantazji  
 Nie malować plam ani linii  
 Nie malować zjawisk atmosferycznych  
 Nie malować seksu  
 Nie malować narodzin  
 Nie malować śmierci  
 Nie malować pragnień  
 Nie malować strachu

Pierwszy odczytany wiersz to „Litania malarza” (tekst zamieszczony obok pochodzi ze strony: <https://www.facebook.com/RyszardGrzyb/>). Potem jeszcze kilkanaście innych, całkiem moim zdaniem udanych, utworów o bardzo zróżnicowanej długości. Część z nich inspirowana twórczością innych twórców, jak Bohumila Hrabala czy Caravaggia. Podoba mi się następujący jednozdaniowy wierszyk pt. „Zadanie”:

*Nie dać się zbić z tropu  
 To jedno z pierwszych zadań artysty.*

Ryszard Grzyb urodził się w 1956 roku w Sosnowcu. Studiował w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych we Wrocławiu, a następnie na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, którą ukończył w 1981 roku. W latach 1982– 1992 był członkiem *Gruppy*, czyli powstałej w 1983 roku formacji artystycznej utworzonej przez sześciu malarzy: Ryszarda Grzyba, Pawła Kowalewskiego, Jarosława Modzelewskiego, Włodzimierza Pawlaka, Marka Sobczyka i Ryszarda Woźniaka. Artysta kilka razy przebywał na stypendiach w Niemczech. Jego obrazy znajdują się w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie, Wrocławiu, Krakowie, Poznaniu, Galerii Zachęta, w Muzeach Okręgowych w Katowicach, Bytomiu, Toruniu, Bydgoszczy, Olsztynie oraz w kolekcjach prywatnych. Swoje teksty publikował w m.in. czasopismach literackich. Tomik „Zdania napowietrzne” został wydany przez *Świat Literacki* w 2005 roku.

Kraków, 13.04.2018

Tekst i zdjęcia: Andrzej Jajszczyk